

Sygn. akt: I C 1659/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Renata Żak
Ławnicy:	
Protokolant:	sekr. sądowy Barbara Pająk

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2013 r. w Kielcach

na rozprawie

sprawy z powództwa: M. G.

przeciwko: (...) SA w W.

o zapłatę

- zasądza od (...) SA w W. na rzecz M. G. kwotę 25.000 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 26 listopada 2013 r.;
- oddala powództwo w pozostałej części;
- nakazuje pobrać od M. G. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Kielcach), z zasądzonych w punkcie 1- szym wyroku roszczenia, kwotę 2684,47 zł (dwa tysiące sześćset osiemdziesiąt cztery 47/100 złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych
- nakazuje pobrać od (...) SA w W. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Kielcach) kwotę 1328,93 zł (jeden tysiąc trzysta dwadzieścia osiem 93/100 złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych
- zasądza od M. G. na rzecz (...) SA w W. kwotę (...),12 z ł (jeden tysiąc trzysta dwa 12/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu

I C 1659/12

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 czerwca 2012 roku M. G. wniósł o zasądzenie od (...) SA w W. kwot:

- 70.000 - tytułem zadośćuczynienia za cierpienia związane z uszkodzeniem ciała jakich doznał w wyniku wypadku ;

- 7200 zł tytułem zwrotu kosztów zatrudnienia w miesiącu kwietniu, maju i czerwcu pracownika zastępującego powoda w gospodarstwie rolnym przez 24 dni w miesiącu przy stawce dziennej wynoszącej 100 zł ;

- 500 zł - zwrotu kosztów najmu samochodu wraz z kierowcą na 2 wizyty lekarskie (100 zł) i 10 dojazdów na rehabilitację (400 zł) oraz zwrotu kosztów procesu.

Uzasadniając swoje żądanie wskazał, że w dniu 28 marca 2012 r. na terenie gospodarstwa stanowiącego własność jego ojca E. G. (1) doszło do wypadku. Wchodził na strych po drabinie na strych nad stodołą po siano dla zwierząt. Kiedy był na wysokości stropu poślizgnął się i spadł, w wyniku czego doznał złamania prawej kończyny górnej. Został poddany operacji, a następnie rehabilitacji. Złamanie kończyny uniemożliwiło mu wykonywanie pracy w gospodarstwie rolnym , które stanowiło dla niego i rodziny źródło utrzymania.

Posiadacz gospodarstwa rolnego, w którym doszło do wypadku, był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) / pozw /

(...) SA w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu. .

Pozwany przyznał, że zawarł z posiadaczami gospodarstwa rolnego – rodzicami powoda umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników. W dniu 11 kwietnia 2012 r. ubezpieczający E. G. (1) zgłosił szkodę na osobie swego syna lecz pozwany odmówił zapłaty, gdyż nie dopatrzył się zawinionego działania lub zaniechania po stronie ubezpieczonego rolnika / odpowiedź na pozw k. 32-33/

Wyrokiem z dnia 19 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Kielcach uznał roszczenia powoda za usprawiedliwione co do zasady. Sąd uznał, że ubezpieczony rolnik swoim zaniechaniem dopuścił się rażącego zaniedbania, gdyż zaniechał zorganizowania bezpiecznego wejścia z dziedzińca stodoły na strop obory, zwłaszcza, że konieczność wchodzenia po siano czy słomę zachodziła przynajmniej raz dziennie.

Na skutek apelacji pozwanego, który zarzucił niezasadne przyjęcie, że ubezpieczony rolnik ponosi winę za skutki wypadku, któremu uległ poszkodowany Sąd Apelacyjny w Krakowie w dniu 4 kwietnia 2013 r. uchylił zaskarżony wyrok w części dotyczącej roszczenia odszkodowawczego i w tym zakresie przekazał sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, oddalił zaś apelację w pozostałej części i pozostawił Sądowi Okręgowemu w Kielcach rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny wskazał, że zarzuty pozwanego (...) SA w W. co do braku odpowiedzialności, prowadzącego gospodarstwo rolne, ojca powoda za wypadek, będący źródłem dochodzonych w sprawie roszczeń nie mogły odnieść zamierzonego skutku. Drabina nie była należycie zabezpieczona, albowiem nie została w żaden sposób umocowana, zakotwiczona, stała luźno, nie związana z podłogą stodoły czy stropem obory, przy wejściu na strych nie było żadnych uchwyty.

Sąd Apelacyjny w Krakowie wskazał, że sąd pierwszej instancji nie poczynił żadnych ustaleń na okoliczność, czy powód poniósł jakąkolwiek szkodę materialną, a zatem uprawomocnienie się wyroku wstępnego spowodowałoby, że pozwane (...) SA w W. byłoby odpowiedzialne za szkodę materialną niezależnie od tego czy w normalnym związku przyczynowym z wypadkiem powód doznał uszczerbku majątkowego czy też nie.

Stan faktyczny sprawy jest następujący:

M. G. na skutek upadku z drabiny z wysokości około 3 metrów doznał złamania kości promieniowej prawej w miejscu typowym (C.'a). Trafił do szpitala w B., gdzie na oddziale urazowo – ortopedycznym przebywał do dnia następnego. Podczas hospitalizacji wykonano u niego repozycję i stabilizację złamania dwoma drutami K. Przez okres 6 tygodni miał unieruchomione przedramię w opatrunku gipsowym. Po tym, na okres dwóch tygodni założono mu szynę gipsową, a następnie w odstępach czasowych poddawany był rehabilitacji .

Powód jest osobą praworęczną, w okresie unieruchomienia był zmuszony do korzystania z pomocy osób trzecich przy codziennych czynnościach. Pomoc taką głównie świadczyła mu żona, która wówczas była w ciąży.

M. G. wraz z żoną zamieszkiwał w gospodarstwie rolnym . Gospodarstwo to było prowadzone przez ojca- E. G. (1) (ubezpieczonego) i jego żonę przy pomocy powoda i jego żony. E. G. (2) pracował zawodowo poza rolnictwem, trzy dni w tygodniu miał wolne. Powód również dorabiał sobie jako pracownik budowlany osiągając dochód dzienny do 100 zł. Dochody z gospodarstwa rolnego ojca jak i praca poza rolnictwem stanowiły źródła utrzymania M. G. i jego żony.

W gospodarstwie rodziców powoda uprawiane były ziemniaki, buraki , truskawki na potrzeby własne i na sprzedaż, jak również bydło i drób.

Po wypadku u powoda występują deficyty zgięcia grzbietowego i dłoniowego nadgarstka, bolesność przy odwracaniu i nawracaniu przedramienia w obrębie nadgarstka oraz deficyt odwracania i nawracania przedramienia. .

Uszczerbek na zdrowiu doznany przez powoda wynosi 12 %. Dolegliwości bólowe jakich doznawał w okolicy nadgarstka ograniczały jego zdolność do wykonywania cięższych prac fizycznych.

Przez okres do 3 miesięcy M. G. doznawał znacznych dolegliwości bólowych (6 – 8 punktów w 10 stopniowej skali bólu). W tym okresie wymagał pomocy osób trzecich przy czynnościach dnia codziennego.

W następnym okresie (4 – 6 miesięcy) dolegliwości bólowe występowały w nasileniu od 3 do 5 punktów i okresowo nasilały się po rehabilitacji. W okresie od 7 do 12 miesięcy ból występował w skali od 2 do 4 punktów, by po tym czasie ustabilizował się w skali od 0 do 3 punktów.

Złamana kończyna nie powróciła do sprawności sprzed wypadku. Powód nie może wykonywać ciężkich spraw fizycznych i ograniczenie to najprawdopodobniej nie ustąpi / d. opinia biegłego M. W. (1) k. 127 – 129/

W ocenie Sądu, w pełni zasługują na wiarę dowody z dokumentów : historii choroby powoda k. 8 , kart leczenia szpitalnego k. 9 -10, i informacyjnej k. 11, zaświadczenia o stanie zdrowia k. 1 i historii choroby k. 13 , gdyż brak jest jakichkolwiek podstaw, by kwestionować ich wartość dowodową tym bardziej, że żadna ze stron nie podważała ich wiarygodności. Sąd dał również wiarę zeznaniom powoda co intensywności i zakresu cierpień fizycznych i psychicznych związanych z wypadkiem, gdyż zostały potwierdzone przez opinie biegłego a pozwany nie zdołał podważyć ich wiarygodności

Sąd odmówi jednak wiarygodności tej części zeznaniom powoda, w których podnosił, że przez okres trzech miesięcy (od kwietnia do czerwca 2012 r.) wynajmował do pomocy w gospodarstwie pracownika przez 24 dni w miesiącu płacąc mu 100 zł za dzień.

Zeznania M. G. w tej części są niewiarygodne, bo wewnętrznie sprzeczne. Powód z jednej strony domagał się zwrotu kosztu wynajmu pracownika przez 24 dni w każdym z trzech miesięcy, by zeznać, że korzystał z pomocy osoby trzeciej wtedy kiedy ojciec chodził do pracy. Ojciec powoda miał wolne – zgodnie z twierdzeniami powoda – przez 3 dni w tygodniu, co oznaczałoby, iż pomoc osoby trzeciej byłaby konieczna przez co najwyżej 4 dni tygodniowo (czyli miesięcznie 16). Ponadto wątpliwości budzi – biorąc pod uwagę doświadczenie życiowe – kwota wynagrodzenia takiego pracownika najemnego . Mianowicie miałby on otrzymywać takie samo wynagrodzenie jak pracownik budowlany. Jeśli się zważy, że w tym czasie M. G. nie miał żadnych źródeł dochodów, nie był właścicielem gospodarstwa rolnego lecz osobą pomagającą przy jego prowadzeniu , poza swymi zeznaniami nie przedstawił żadnego innego dowodu na okoliczność poniesionych przez niego w tym zakresie wydatków to jego zeznania uznać należy za niewiarygodne.

Podobnie za nieudowodnione Sąd uznał twierdzenia powoda w zakresie poniesionych przez niego kosztów dojazdów do lekarzy i rehabilitacje

Sąd w całości podzielił wnioski opinii biegłego M. W. (2) /k. 127 – 129/ , która jest wnikliwa, rzetelna i przekonująca. Wnioski z niej płynące są w pełni weryfikowalne i dlatego stały się podstawą ustaleń faktycznych Sądu.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w zakresie zadośćuczynienia jest usprawiedliwione co do zasady lecz wygórowane.

W pierwszej kolejności podnieść należy, że odpowiedzialność pozwanego (...) SA w W. została przesądzona wyrokiem wstępnym z dnia 19 grudnia 2012 r .

Zgodnie z art. 444 §1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszystkie wyniki z tego powodu koszty. Natomiast art. 445 §1 k.c. w zw. z art. 444 k.c. przewiduje, że w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W orzecnictwie ugruntowany jest pogląd (aprobowany również przez piśmiennictwo) opowiadający się za kompensacyjnym charakterem przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienia pieniężnego, tj. uznający je za sposób naprawienia szkody niemajątkowej, wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 1968 r., I PR 175/68, OSNCP 1969, nr 2, poz. 37, uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNCP 1974, nr 9, poz. 145).

O rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego powinien zatem decydować rozmiar doznanej krzywdy, tj. stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku i inne podobne okoliczności.

Zadośćuczynienie stanowi zatem formę rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej. Podstawą jego żądania jest doznana krzywda niemajątkowa w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi (uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub będące następstwem uszkodzenia ciała np. wyłączenie z normalnego życia) i fizycznymi (ból i inne dolegliwości) pokrzywdzonego, wynikająca z naruszenia jego dóbr. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień.

Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia.

Określając wysokość zadośćuczynienia, sąd winien wziąć pod uwagę stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych (pobyt w szpitalu, bolesność zabiegów, dokonane operację itp.), trwałość skutków czynu niedozwolonego (kalectwo, oszpecenie, bezradność życiową, poczucie nieprzydatności), prognozy na przyszłość (polepszenie lub pogorszenie się stanu zdrowia), wiek poszkodowanego, niemożność wykonywania ulubionego zawodu itp.

M. G. został poddany zabiegowi chirurgicznemu repozycji i stabilizacji złamania drutami. Przez okres do 3 miesięcy odczuwał silne dolegliwości bólowe, musiał korzystać z pomocy osób bliskich przy czynnościach życia codziennego takich jak przygotowanie i spożywanie posiłków, ubieranie się, mycie , robienie zakupów . W późniejszym okresie dolegliwości bólowe uległy zmniejszeniu, powód jednak w dalszym ciągu odczuwał ból, a ręka nie powróciła do pełnej sprawności. Występują u niego ograniczenia przy wykonywaniu cięższych prac.

Jak już wspomniano wyżej zadośćuczynienie ma zrekompensować cierpienia fizyczne i psychiczne

W orzecnictwie dotychczas konsekwentnie przyjmowane było rozwiązanie, zgodnie z którym „ odpowiednia suma zadośćuczynienia” - o jakiej mowa w art. 445 § 1 k.c.- oznaczała, że przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego wysokość zadośćuczynienia powinna być "utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających

aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa" (por. zwłaszcza orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, OSPiKA 1966, nr 4, poz. 92).

Zdaniem Sądu jednak potrzeba utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia poprzez ograniczanie go do przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa. (w tym względzie przywołać należy zapatrywanie Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 30.01 2004 r. I CK 131/03 OSNC 2005/2/40). Zadośćuczynienie ma przecież stanowić rekompensatę za ból i cierpienie.

Z tych względów Sąd uznał za zasadne ustalenie zadośćuczynienia należnego powodowi w wysokości 25.000 zł. Jest to suma odpowiednia do rozmiaru doznanego krzywdy, wielomiesięcznego bólu, unieruchomienia, konieczności korzystania z pomocy osób trzecich. Sąd przy określeniu wysokości zadośćuczynienia wziął również pod uwagę okoliczność, że prawa ręka powoda nie powróciła do pełnej sprawności.

M. G. domagał się zasądzenia odsetek za zwłokę od dnia wniesienia pozwu lecz Sąd uznał to żądanie za niezasadne, twierdząc iż odsetki ustawowe należą się od dnia wyrokowania. Jako podstawę rozstrzygnięcia przyjęto przepis art. 481 §1 k.c., bowiem istnienie i rozmiar krzywdy doznanego przez powoda zostało ustalone dopiero w toku niniejszego postępowania w oparciu o wszystkie przeprowadzone w procesie dowody. A zatem dopiero od momentu wyrokowania powodowi należą się odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty.

Stosownie do art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego tytułu szkody.

Powód domagał się odszkodowania obejmującego koszty wynajmu pracownika do prac w gospodarstwie rolnym przez okres trzech miesięcy jak również zwrotu kosztów dojazdu do placówek medycznych . M. G. nie udowodnił jednak, aby poniósł jakąkolwiek szkodę w tym zakresie, a zatem powództwo o odszkodowanie zostało oddalone.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c.

M. G. domagał się zasądzenia na jego rzecz kwoty 77.700 zł , jego żądanie zostało uwzględnione do 25.000 zł , a więc w 32 %.

W proporcjach 68 % - powód, 32 % pozwany strony zostały obciążone kosztami procesu.

Koszty te w sprawie wyniosły łącznie 5090,40 zł (3885 zł – opłata od pozwu i 1205,40 zł – wydatki) , co biorąc pod uwagę wynik sporu powoda obciążają do wysokości 3461,47 zł, zaś pozwanego do kwoty 1628,93 zł. M. G. uiścił 777 zł tytułem opłaty, z zatem w oparciu o art. 113 ust 1 . ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać z zasądzonego na jego rzecz roszczenia kwotę 2684,47 zł, zaś od pozwanego- na podstawie art. 113 ust 2 cytowanej wyżej ustawy kwotę 1328,93 zł

Koszty zastępstwa procesowego w oparciu o § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. Nr 163,poz. 348 z 2002 r.) i radców prawnych (Dz. U. Nr 163, poz. 349 z 2002 r.) wyniosły po 3600 zł oraz opłatę od pełnomocnictw w wysokości po 17 zł. Powód winien zwrócić pozwanemu po wzajemnym potrąceniu należności kwotę 1302,12 zł (należność powoda – 1157,44 zł, pozwanego zaś – 2459,56 zł)